

Paneliści byli zgodni: wycena i finansowanie zadań zleconych wymagają pilnej reformy.

W minionym tygodniu, w murach hotelu Presidential w Warszawie, odbył się VII Krajowy Kongres Forów Skarbników, realizowany pod hasłem „Budowanie przyszłości finansów JST: nowe regulacje, wyzwania i możliwości”. W dwudniowym wydarzeniu uczestniczyło ponad 700 osób. Jednym z panelistów I dnia Kongresu był Zastępca Dyrektora Biura w Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski, który wziął udział w panelu dyskusyjnym pn. „Wycena i finansowanie zadań zleconych – stare problemy a nowe wyzwania” z udziałem Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Marianem Banaś, Skarbnika Miasta Ruda Śląska Ewą Guziel, Skarbnika Miasta Węgrowska Agnieszką Kądzielą-Biernat, Skarbnika Gminy Jerzmanowa Katarzyną Gryś oraz Skarbnika Miasta Szczecin Dorotą Pudło-Żylińską. Panel moderował Dariusz Giza, ekspert z zakresu finansów publicznych.

NIK wskazała na niezależność

Marian Banaś, zapytany o to, jak w ocenie NIK wygląda sytuacja zadań zleconych, podkreślił, że kluczowa dla właściwego funkcjonowania samorządów jest przede wszystkim ich niezależność. W swojej wypowiedzi przywołał raport NIK-u z 2023 r. negatywnie oceniający finansowanie zadań publicznych przez samorządy w okresie 2018-2023.

– W tym czasie najbardziej była utrzymywana taka tendencja ograniczenia tej samodzielności samorządów poprzez to, że zlecano im zadania do wykonania, a nie szły za tym w pełni środki finansowe – wspominał. – Samorządy musiały dołożyć do tych zadań prawie 4,3 mld zł kosztem zadań własnych. Przeprowadziliśmy również bardzo ważny panel, który potwierdził nasze racje. Tutaj byli eksperci, dużej klasy fachowcy. Nikt nie miał innego zdania niż to, że trzeba dokonywać pewnych zmian, żeby systemowo było to zapewnione, aby samorządy miały wystarczające środki; aby to nie było na zasadzie jakichś doraźnych działań ze strony władz centralnych, które w zależności czy się [samorządy – red.] władzy podobają czy nie, będą dofinansowane. Tak niestety było, doskonale o tym wiecie.

Prezes NIK-u wspomniał również o praktyce wyprowadzania środków budżetowych poza budżet. Pod koniec 2023 roku miało być to ok. 400 mld złotych. Były to środki, wobec których nie stosowano ustawy o zamówieniach publicznych czy reguł obowiązujących w ustawie o finansach publicznych.

– Myślę, że ta dzisiejsza dyskusja będzie miała bardzo duży wpływ na to, by rzeczywiście w sposób bardzo odpowiedzialny władze (...) zapewniły pełną niezależność finansową samorządów, bo tylko w ten sposób mogą one realizować własne zadania, ale też umacniać demokrację i praworządność samorządową. Jeżeli nie będzie tej decentralizacji, która jest zagwarantowana konstytucyjnie, jak również przepisami UE, to niestety będziemy mieć tendencję monopolu władzy, a to w sumie krótka droga do totalitarnej władzy. A to żeśmy przerabiali. Nikt z nas by tego nie chciał – mówił.

Na pytanie o to, w jaki sposób samorządy mogą o tę niezależność zawalczyć, wskazał dwa rozwiązania:

Jedna droga to są kontrole Najwyższej Izby Kontroli, a druga to: „w jedności siła”. Jeżeli będziecie razem, zorganizowani jak najlepiej, to sądzę, że każda władza musi wziąć ten głos pod uwagę.

Trudne doświadczenia samorządów

Krytyczna ocena systemu zadań zleconych padła również ze strony przedstawicieli samorządów, którzy

opowiedzieli uczestnikom Kongresu, z jakimi problemami borykają się w codziennej pracy. Należą do nich zwłaszcza niedostateczna wysokość środków przekazywanych przez rząd, skomplikowane przepisy dotyczące rozliczania zadań zleconych, oraz konieczność przekazywania odsetek od zadań zleconych z zakresu administracji rządowej do Skarbu Państwa.

– Mamy ciężkie doświadczenia, jeżeli chodzi o dotacje, rozliczenia dotacji, dodawanie pieniędzy do dotacji – mówiła Ewa Gąziel. – Oddajemy sprawy do sądu, natomiast trwają one bardzo długo i, szczerze powiedziawszy, sama dokumentacja, którą przygotowujemy do sądu to jest bardzo ciężka, czasochłonna praca. Jeżeli chodzi o pracowników, oczywiście oni też są przestuchiwani.

Agnieszka Kądziała-Biernat wyliczyła, że co roku Węgrowo dokłada do zadań rządowych 53 proc. środków własnych.

Katarzyna Gryś oznajmiła, że w małych gminach dochodzenie sądowe w sprawie niedoszacowanych zadań jest prawie niemożliwe ze względu na mniejsze zasoby kadrowe i finansowe, zaś Dorota Pudło-Żylińska zdradziła, że każdego roku okazuje się, że któreś z zadań realizowanych przez „jej” Miasto stanowi de facto zadanie zlecone.

– My od dawien dawna staramy się monitorować, kontrolować, a i tak nie ma roku, żeby nie odkrywać nowego zadania, które okazuje się zadaniem zleconym – mówiła. – (...) Trzeba naprawdę poświęcić czas, żeby zinventaryzować całe spektrum zadań zleconych, które realizujemy na poszczególnych szczeblach jednostek samorządu terytorialnego.

Grzegorz Kubalski, będąc aktywnym uczestnikiem posiedzeń w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, zrelacjonował ostatnie dyskusje dotyczące perspektywy przekonania Ministerstwa Finansów do odejścia od konieczności przekazywania odsetek od zadań zleconych z zakresu administracji rządowej do Skarbu Państwa.

– Ministerstwo Finansów dalej nie rozumie problemu i dalej jest przekonane o tym, że ma najlepsze rozwiązania. W związku z czym nie mam zbyt dobrych wiadomości. Na żądanie ZPP na najbliższym Zespole kwestia ma być ponownie dyskutowana, aczkolwiek niewiele sobie obiecuję po tych rozmowach – mówił.

Podkreślił, że zdaje sobie sprawę z trudnej sytuacji w obszarze szeroko rozumianych finansów publicznych, jednak stosowane środki powinny uwzględniać logikę, prawo i ekonomię, a te – w jego ocenie – są z nimi sprzeczne.

– Rzeczywiście, przepis mówi, że jeżeli mamy do czynienia z dochodami, które są związane z realizacją zadań zleconych, no to one są zarachowywane na budżet państwa. (...) Natomiast, w jaki sposób udało się wyciągnąć wniosek, że oprocentowanie środków leżących na rachunku bankowym jest dochodem związanym z realizacją zadania zleconego, to ja naprawdę nie wiem – mówił.

Zwrócił także uwagę, że nie należy wprowadzać rozwiązań, których koszt realizacji jest porównywalny z uzyskiwanym z ich tytułu dochodem bądź takich, które zmuszają do nieracjonalnych działań, takich jak przekazywanie dotacji przez samorządy na nieoprocentowane konta po to, by nie musiały ponosić kosztów ich wyliczania.

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: poniedziałek, 17, marzec 2025 14:34

Anna Dąbrowska

Odsłony: 363

– Tak na dobrą sprawę mamy do czynienia z tym, że jeżeli byśmy chcieli tak na serio wszystko liczyć, to koszt ludzkiej pracy potrzebnej do wyliczenia tych odsetek będzie wyższy niż kwota, którą trzeba będzie dalej przekazać – mówił – (...) my w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego cały czas trzymamy rękę na pulsie, natomiast nie ukrywam, że po stronie Ministerstwa Finansów, nie jest łatwo znaleźć rozmówcę, który rozumie to, co do niego mówimy – skonkludował.

Uczestnicy panelu byli zgodni co do tego, że wycena i finansowanie zadań zleconych wymagają pilnych zmian systemowych.

Kongres Forów Skarbników stanowi największe wydarzenie organizowane dla Skarbników Jednostek Samorządu Terytorialnego. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego, a współorganizatorem działająca przy Fundacji Krajowa Rada Forów Skarbników JST. Związek Powiatów Polskich był jednym z patronów wydarzenia.